

# Kaplica Zygmuntowska w nowym świetle

Laureatem Nagrody Fundacji Nauki Polskiej w 2008 r. w obszarze nauk humanistycznych i społecznych został prof. dr hab. Stanisław Mossakowski za *wszechstronną, interdyscyplinarną monografię dotyczącą Kaplicy Zygmuntowskiej – czołowego zabytku sztuki polskiego i włoskiego Renesansu*<sup>1</sup>.

Poniższy tekst jest autoryzowanym collage'm wypowiedzi Stanisława Mossakowskiego o jego badaniach nad Kaplicą Zygmuntowską w rozmowach z Andrzejem Kobosem w r. 2006 i 2008.



Mimo wysiłków badaczy w okresie niemal 150 lat, Kaplica Zygmuntowska nie miała dotąd wyczerpującego opracowania. Rzadko trafia do świadomości naukowej zagranicznych badaczy sztuki europejskiego Renesansu. Kaplicy Zygmuntowskiej poświęciłem kilkanaście studiów, opublikowanych w ciągu ostatnich trzydziestu lat, a w końcu tę monografię.

Z punktu widzenia oryginalności formalnej i klasy artystycznej nie można Kaplicy Zygmuntowskiej porównać z arcydziełami włoskimi jak Kaplica Medycejska Michała Anioła czy Kaplica Chigich Rafała. Ale zastosowanie w strukturze architektonicznej dzieła wawelskiego poprawnych krzywych eliptycznych, niezwykle bogactwo dekoracji rzeźbiarskiej wnętrza, a zwłaszcza zastosowanie w niej licznych bezpośrednich „cytatów” z dzieł antycznej plastyki rzymskiej, będące wynikiem niebywałej erudycji archeologicznej Berrecciego oraz wyraźnej woli fundatora – polskiego króla, decydują o wysokiej randze Kaplicy.

Używam tu terminu „erudycja archeologiczna” w znaczeniu bezpośredniej znajomości konkretnych dzieł antycznych i zastosowania ich jako wzoru dla dekoracji rzeźbiarskiej. Ten aspekt dzieła Berrecciego był dotąd pomijany. Moje badania doprowadziły do ustalenia środowiska artystycznego, w którym we Florencji uformował się Berrecci i jego współpracownicy, oraz do wykrycia wzorów formalnych wszystkich motywów użytych w odmiennych partiach dekoracji (zwłaszcza w rzeźbach figuralnych) Kaplicy Zygmuntowskiej.

Pomiary przeprowadzone podczas ostatniego odnowienia Kaplicy potwierdziły śmiałą tezę amerykańskiego historyka sztuki, Gregory'ego Todda Harwella (2002), że w wykreśleniu przekroju poprzecznego jej kopuły zastosowano poprawną matematycznie krzywą eliptyczną.

Wszystkie znane dotychczas nauce zastosowania w renesansowej architekturze form eliptycznych

posiłkowały się owalami zbliżonymi do poprawnych elips. Skąd zatem Berrecci zaczerpnął wiedzę o wykreśleniu krzywych eliptycznych? Jest rzeczą nieprawdopodobną, aby był pierwszym architektem, który poprawnie zastosował elipsę w czasach nowożytnych!

Moje wyjaśnienie jest następujące: wiadomo ze źródeł, że Michał Anioł w pierwszym projekcie wolnostojącego nagrobka Juliusza II (w formie drewnianego modelu), planował owalną kryptę grobową. Model ten miał ze sobą w Carrarze, gdy w r. 1505 nadzorował wydobycie marmuru, przeznaczonego dla projektowanego dzieła. W tym samym czasie, w tejsze Carrarze przebywał rzeźbiarz imieniem *Bartolomeo* – którego ja identyfikuję z Berreccim – zatrudniony przy wybieraniu marmuru dla potrzeb innego dzieła architektoniczno-rzeźbiarskiego powstającego we Florencji: mauzoleum św. Jana Gwalberta.

Ponieważ dekoracja Kaplicy Zygmuntowskiej wykazuje liczne zapożyczenia motywów i form z nagrobka Juliusza II w jego wczesnych fazach realizacji, można domniemywać, iż i forma owalu krypty zwróciła uwagę Berrecciego – i że była to forma poprawnej elipsy. W ten sposób Kaplica Zygmuntowska uprawdopodobnia tezę niektórych uczonych, że Michał Anioł pierwszy wprowadził poprawną elipsę do architektury nowożytnej.

Główną wartość mojej pracy upatruję w rozważaniu związków artystyczno-genetycznych Kaplicy Zygmuntowskiej i jej dekoracji z dziełami Michała Anioła i Rafała, a stąd w podkreśleniu ważnego miejsca wawelskiej Kaplicy w dziejach europejskiej architektury i rzeźby renesansowej.

Równocześnie publikuję komplet materiałów źródłowych, w tym wszystkie dotyczące Kaplicy wzmianki w rachunkach królewskich (tzw. Bonnerowskich), sprawdzone z oryginałami. Materiały te umożliwiły ustalenie chronologii etapów prac przy wznoszeniu i dekoracji budowli.

Chciałbym podkreślić tu nie tylko oryginalność Kaplicy, lecz także niezwykłość jej drugiego twórcy – króla Zygmunta I jako mecenasa sztuki. Poprzez swoje mauzoleum architektoniczno-rzeźbiarskie – a mam na myśli także formę nagrobka monarchy oraz budowę Pałacu Królewskiego na Wawelu, które to dzieła doczekały się licznych naśladownictw – skierował on polską sztukę (podległą wcześniej głównie oddziaływaniom ośrodków środkowoeuropejskich) daleko na południe, w kierunku Florencji i Rzymu, co później znalazło długotrwałą kontynuację w okresie kontrreformacji i Baroku. Kto wie, czy król Zygmunt I nie był największym mecenasem w dziejach całej polskiej sztuki!

Część druga monografii, dotycząca programu ideowego królewskiego mauzoleum (i jego stopniowych zmian w trakcie realizacji), ma charakter porządkujący-krytyczny; w większym stopniu oparta jest na wynikach badań moich poprzedników i zajmuje wobec nich stanowisko często krytyczne.

Staraniem Zamku Królewskiego na Wawelu monografia ma ukazać się w przekładzie na język angielski.

<sup>1</sup> Stanisław Mossakowski, *Kaplica Zygmuntowska (1515-1533). Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*, Wyd. Liber pro Arte – Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2006. 372 s., 371 il.